Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

CENA 20 MK.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

GAZETA KALISKA

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 86 (7125). Piątek, dnia 14 kwietnia 1922 r. Rok XXX

Uroczystości wileńskie.

WILNO. Program uroczystości wileńskich rozpocznie się w pierwszy dzień świąt solennem nabożeństwem w katedrze, odprawionym w obecności Naczelnika Państwa. Dn. 18-go kwietnia przyjazd prezesa ministrów przedstawicieli rządu. Godz. 9.30 wręczenie kluczy od miasta Naczelnikowi Państwa u wjazdu do Ostrej Bramy w obecności rządu, jen. Zeligowskiego, władz rządowych, cywilnych, wojskowych, oraz przedstawicieli miasta. Po mszy św. na Ostrej Bramie, odbędzie się uroczyste przekazanie władzy w lokalu tymczasowej komisji rządzącej.

W ceremonji tej wezmą udział: naczelnik Państwa, prezes ministrów, prezes tymczasowej komisji rządzącej, ministrowie, marszałek sejmu, przedstawiciele sejmu warszawskiego wileńskiego, delegat Sołtan, przedstawiciele władz rządowych, miejscowych i miasta, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, oraz świta Naczelnika Państwa.

Uroczystości będą miały przebieg następujący: Przemówienie len. Mokrzeckiego, na temat oddania władzy w ręce najwyższego przedstawiciela Rzeczpospolitej, Naczelnika Państwa odpowiedź Naczelnika Państwa, ewentualne przemówienie prezesa ministrów, podpisanie protokółu pamiątkowego. „Te Deum Laudamus" w katedrze.

Po południu odjazd Naczelnika Państwa na uroczystości wojskowe do Wilejki. Wieczorem raut, wydany w sali rady miejskiej przez miasto. Dn. 19 kwietnia odbędą się uroczystości wojskowe. O godz. 10 msza polowa, poczem wręczenie sztandaru IV pułkowi ułanów, dekorowanie sztandaru 19 dywizji, dekoracja len. Zeligowskiego i innych. Następnie odbędzie się śniadanie, potem obiad, wydany przez wojskowość. Wieczorem odbędzie się raut, wydany przez Naczelnika Państwa.

Dn. 20 kwietnia—uroczystości cywilne. O godz. 12 przedstawienie Naczelnikow Państwa miejscowych władz rządowych, sejmu wileńskiego, duchowieństwa wszystkich wyznań, cechów i instytucji. Następnie śniadanie, wydane przez prezesa ministrów. O godz. 15 uroczysta akademja w uniwersytecie. O godz. 18 obiad, wydany przez miasto, wieczorem odbędzie się przedstawienie w teatrze i bal IV-go pułku ułanów. Wieczorem odjazd rządu do Warszawy.

Dn. 24 bm. odbędzie się obiad, wydany przez Naczelnika Państwa dla profesorów uniwersytetu, wieczorem odjazd Naczelnika Państwa do Warszawy.

Komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną.

WARSZAWA. Wczorajsza uchwała Rady ministrów o utworzeniu Komisarjatu nadzwyczajnego dla walki z drożyzną spowodowana została—wnioskiem p. ministra skarbu, wywołanym obawą, by cały budżet przez niego opracowany nie uległ przekreśleniu wskutek wzrostu drożyzny, co pociągnęłoby za sobą konieczność podwyższenia poborów urzędniczych.

Dotychczasowe starania rządu w kierunku zwalczania lichwy żywnościowej miały charaktek fragmentaryczny, wynika natomiast potrzeba zorganizowania systematycznej i energicznej akcji. W tym celu postanowiono powołać Komisarza nadzwyczajnego dla zwalczania drożyzny, uposażonego w szerokie pełnomocnictwa w kierunku wydawania zarządzeń, z mocą obowiązującą w całem państwie.

Wszystkie sprawy natury gospodarczej, pozostające z drożyzną w związku przyczynowym będą wydzielone z kompetencji odnośnych ministerjów i przekazane komisarzow nadzwyczajnemu. Mieć on będzie głos decydujący w sprawach wywozu i przywozu artykułów żywnościowych i wogóle artykułów pierwszej potrzeby.

Komisarz nadzwyczajny posiadać będzie głos decydujący na Radzie ministrów zasiadać będzie z prawem głosu decydującego w Komitecie ekonomicznym Rady ministrów. Rygory karne ustawy o walce z lichwą z lipca 1920 r. wykonywane będą w całej rozciągłości. Wprowadzanie w życie zarządzeń Komisarza nadzwyczajnego należeć będzie do władz administracyjnych I instancji do policyi państwowej. Cała polityka cen włączona będzie do zakresu działania Komisarza nadzwyczajnego.

Ani komuny, ani państwo jako właściciele zakładów użyteczności publicznej, względnie monopolów, kolei itd., nie będą mogły bez zezwolenia Komisarza nadzwyczajnego podwyższać cen za wyprodukowane artykuły, jak światło, sól, tytuń itd. lub za oddane usługi—przewóz kolejami, korespondencję, pocztowa, telegraficzną, telefoniczną itd. Komisarz nadzwyczajny posiadać będzie swe biura w ministerjum skarbu, zaś b. ministerjum aprowizacji dostarczy mu wykwalifikowanych funkcjonarjuszów.

Pierwsza próba chybiona

GENUA. Incydent Barthou-Cziczerin jest zamknięty i pozwala stwierdzić, że pierwsza próba delegatów sowietów w kierunku poróżnienia sprzymierzonych mocarstw chybiła celu, dzięki piorunującej replice Barthou.

Odrzucone propozycje Cziczerina

GENUA. Na wczorajszem posiedzeniu komisji politycznej Cziczerin wygłosił dwa protesty przeciwko udziałowi w komisji przedstawicieli Rumunji i Japonji, które to państwa okupują wskutek działań wojennych terytorja rosyjskie. Przedstawiciel Japonji, Nagashi, odpowiedział, iż Japonja zasiada będzie zasiadała we wszystkich komisjach niezależnie od opinji i poglądów Rosji. Delegat zaś rumuński, odpowiadając Cziczerinowi, podniósł, że Rumunja zajmuje Besarabję na mocy woli ludności, oraz na zasadzie traktatu zawartego z aljantami.

Przewodniczący komisji, de Facta, odrzucił protesty Cziczerina.

Cziczerin zaproponował następnie dopuszczenie do podkomisji politycznej 2 delegatów rosyjskich, a to ze względu na olbrzymi zakres spraw, dotyczących Rosji. Propozycję tę, po przemówieniach Barthou i Lloyd Georgea odrzucono.

Z Giełdy

WARSZAWA 13. Dewizy zagraniczne znowu nieco się obniżyły za wyjątkiem marki niemieckiej. Kurs m-k niemieck. byłby się lesze bardziej wzmocnił, gdyby nie podaż ze strony bardzo poważnej. Słabo przedstawia się waluta austrjacka.

Z pośród akcji wzmocniły się głównie Br. Jabłkowskich z powodu przewidywanej lepszej dywidendy, aniżel przypuszczano. Inne akcje wykazują minimalne wahania przy tendencji zasadniczo mocnej. Papiery procentowe w bardzo małym ruchu przy usposobieniu słabszem dla nowych Listów Ziemskich.

I cierpliwość ma swoje granice!

Od p. pułkownika Stanisława Malachowskiego, Dowódcy Dywizji, kawalera „Virtuti Militari", krzyży Walecznych i Legji Honorowej, zasłużonego bojownika walk Dywizji Odeskiej gen. Zeligowskiego, „Polska Zbrojna" otrzymała poniższy artykuł.

Polski korpus oficerski dłużej milczeć nie może. Milczenie w tych warunkach poczytanem będzie za nieme wyrażenie zgody, za ciche współsolidaryzowanie się. Korpus oficerski musi podnieść rzuconą mu rękawicę, i z otwartą przyłbicą założyć gorący protest. Mam głębokie przekonanie, że za tym protestem stanie tylko ogół oficerski, lecz także ci wszyscy, którzy rozumieją, że dla dobra niezakłóconej spoistości armji muszą ustać antagonizmy partyjne i inne względy uboczne, gdyż zdrowa armja stanowi podwaliny zdrowego organizmu państwowego. Do zabrania głosu zostałem nieodparcie zmuszony, albowiem wyczerpane już zostały te wszystkie zwykłe środki, któremi wojsko rozporządza. Oficjalnym wymienionym na wyższych przedstawiciel armji, w osobach Min. i Szefa Sztabu Generalnego, zadaje się poprostu kłam.

Jednostki, występujące bądź jawnie, bądź przeważnie kryjące swe oblicze pod maską pseudonimów, starają się wygrzebać z pod grubej warstwy popiołu zamarłe iskry różnic, jakie musiały tlić w chwilach zlepienia odmiennych odłamów wojska. Za nas przypominają, w nas samych wmawiają to, co tak gładko idzie w niepamięć. Przez całą wojnę od dalekiego Kubania aż do ostatniego strzału na wojnie polskiej pełniłem służbę na froncie w tym czasie wśród sobie podwładnych ludzi wojskowych miałem różnych oficerów, lecz nigdy nie widziałem żadnych różnic w spełnianiu obowązków ani tarć na tle pochodzenia z formacji odmiennych. Wspólną ofiarną daniną krwi Armja nasza stopiła się w jedną całość, a zbrodnią, wołam, jest tykać się tego świętego dzieła.

Jest zupełnie zrozumiałem, że w początkach koniecznem było pokonanie różnych uprzedzeń, wynikłych na tle odmiennego ducha wojskowego, na tle różnych regulaminów.

Najlepszem rozwiązaniem tego zagadnienia było danie wszystkim zupełnie nowych idei, co też się stało przez wprowadzenie francuskich

regulaminów, przez inny, niż w armjach zaborczych, stosunek oficera do szeregowego, przez szeroko pomyślaną pracę kulturalno-oświatową itd. Gdy troska o codzienny byt zostanie pomyślnie uregulowaną, wówczas ci tylko pośród nas mogą się jeszcze czuć nieswojo, którzy nie są w stanie nagiąć się do ducha nowoczesnych wymagań wojskowych, bo mają w krwi i kości zbyt głęboko zakorzenione przesądy armji zaborczych. Udatne dzieło zjednoczenia korpusu oficerskiego dobiega końca i jest jednym z najpiękniejszych czynów naszej młodej Armji.

Tym jednak, co siłą się podważyć trwałe podstawy tego pomnika jedności, musimy rzucić następujące pytanie: „Dopokądże, Katylino będziesz nadużywał cierpliwości naszej? Na co liczysz? Twórczej, stale postępującej naprzód i będącej w pełnym rozwoju akcji zespolenia i skonsolidowania korpusu oficerskiego nie zmożesz. Czynnika legjonowego, owianego gorącym patrjotyzmem, o świetnych tradycjach bojowych, będącego obok innych formacji elementem fachowym naszego korpusu oficerskiego, w oczach armji i narodu nie obniżysz.

Chowanie się pod płaszczyk myśli narodowej, czy przemawianie z wysokiego tronu dobra Rzeczypospolitej nie pomoże. Sumienia polskiego nie oszukasz.

I kogóż to w Polsce Niepodległej obrano za cel oszczerczej nagonki? Oficerów Wojska Polskiego? Młodzież polska, która już na kilka lat przed wojną, bez względu na to czy „filarerka“, czy „zaprzewiacka“, czy „narodowa“ grupowała się w ruchu niepodległościowym? Młodzież, która na polach licznych bitew od Nidy do Styru, w Karpatach, na Murmanie, w dywizji syberyjskiej, od Odesy do granic Polski, w formacjach polskich na wschodzie i zachodzie ginęła z okrzykiem: „Jeszcze Polska nie zginęła“ *Bez* względu na armje rosyjską, austrjacką, czy niemiecką, jednoczyła—wszystkich Polaków w szeregach idea walki o Niepodległość, nie wszystkim tylko danem było walczyć w formacjach polskich pod ojczystą narodową chorągwią. W dwuletniej polskiej wojnie o Niepodległość krwawym znojnym trudem zespolił się ogół oficerski w jedną rodzinę wojskową, z czego jest dumny i czego szargać nie pozwoli.

Rzeczą Sejmu, czynników politycznych i prasy jest troska o dobro armji i krytyka poczynań i prac armji. W ogniu krytyki dojrzewałą wielkie zamiary rodzą się czyny. Armja z wdzięcznością przyjmowała i przyjmować będzie ze strony społeczeństwa wszelką pomoc czy współdziałanie, wiodące do uzdrowienia stosunków w wojsku. Tu wojsko nie wkracza. Wojsko rozumie, że armja jest zbrojnym ramieniem narodu od narodu zawisła i narodowi w osobach jego władz naczelnych podległa. Korpus oficerski natomiast ma prawo żądać, aby w spełnianiu jego wielkich zadań, które specjalnie w dobie obecnej urastają do olbrzymich rozmiarów, decydującego dla przyszłości Państwa znaczenia, nie zatruwano atmosfery pracy, nie narażano na szwank dobrego imienia armji i nie podrywano tych wartości moralnych, na których opierać się musi armja narodowa. Nikomu nie wolno paraliżować dziejowej misji armji polskiej, która przez powszechną służbę wojskową ma wychowywać w duchu narodowym i państwowym całe pokolenia młodzieży.

Oszczercza kampanja, dążąca do poróżnienia z sobą różnych składowych elementów korpusu oficerskiego, a więc zmierzająca do rozbicia wewnętrznej spójni moralnej wojska, w żadnym razie nie służy i służyć nie może celom polskim. Przeciw tej akcji składam protest, podyktowany mi mojem sumieniem. Oficer polski, który bez względu na swoją przynależność do tej czy innej armji zaborczej, do tej czy innej formacyi ochotniczej, służy nie dla awansu i karjery, bo ta jest żadna, lecz służy Ojczyźnie, domaga się dla siebie szacunku i żąda, aby przestano nadużywać jego cierpliwości.

Konferencja u p. Ministra Skarbu.

W dniu 27 marca r. b. odbyła się u p. Ministra skarbu konferencja w sprawie bezrobocia i ruchu budowlanego. Na konferencji tej byli obecni oprócz p. Ministra skarbu, Min. Przemysłu i Handlu, Min. Poczt i Telegrafów, wiceministrowie: skarbu, Robót Publicznych, Kolei Żelaznych, delegaci: Min. Rolnictwa, Pracy, Spraw wojskowych, spraw zagranicznych, robót publicznych, naczelnicy wydziałów Min. Skarbu, prezydenci miast: Warszawy, Kalisza, Lwowa, Częstochowy, Noworadomska, Żyrardowa, Białostocka, Ostrowa, Lublina, Radomia, Włocławka, Tomaszowa Mazow., wiceprezydenci: Poznania, Sosnowca, przedstawiciele banków i delegaci Związku Przem. Budowl.

Posiedzenie zagaił p. Minister Michalski, zaznaczając w swym obszernym i ścisłym przemówieniu stan bezrobocia i ruchu budowlanego w całym Państwie, wskazując przytem, że sprawy te są na porządku dziennym i w innych państwach europejskich, przytacza przykłady, jak inne rządy starają się rozwiązać sprawy budowlane naprz. Jugosławja, skąd konsul z Zagrzba pisze, iż rząd stosuje przymus, wywierany przedewszystkiem na przedsiębiorstwa przemysłowe i finansowe obce, którym nie udziela koncesji inaczej, jak pod warunkiem wybudowania własnych domów. Stosuje się to również do zamożniejszych firm krajowych, którym dyrektorom grozi się wydaleniem z mieszkań, o ile nie pobudują domów mieszkalnych dla urzędników swojego zakładu. System ten stosuje się również do większych przemysłowców, którzy przed wojną nie mieszkali w miastach. W ten sposób, ludzi, którzy nagromadzili kapitały, zmusza się do użycia tychże na wznoszenie nowych domów.

W Serbii zaś Państwowy Urząd Hipoteczny kredytowy udziela pożyczek na budowę do wysokości 50 proc. szacunku. Rząd opracował już szereg projektów, lecz zanim przystąpi do ich wykonania, chciałby usłyszeć opinję sfer zainteresowanych.

Dyrektor Banku Przem. Warsz. Biliński, uważa, że wszyscy powinni ponosić ofiary na poparcie ruchu budowlanego i narzekając na ustawę o ochronie lokatorów, proponuje, a Min. Skarbu wydało ustawę o ściągnięciu pewnego na ten cel podatku od wszystkich obywateli za wyjątkiem właścicieli realności.

B. prezydent m. Warszawy, p. Drzewiecki, zamiast wskazać, jak należy rozwiązać kwestję bezrobocia budowlanego przedstawia wnioski Zjazdu Budowlanego, który żąda zniesienie rekwizycji, zniesienia ochrony lokatorów i zwolnienia nowych domów od wszelkich podatków na lat 20 (aby mogli ciągnąć lepszy pasek), oraz aby te domy, które pobierają niższe od nowych komorne, miały swój deficyt pokryty przez gminy lub rząd, jak również, aby lokatorzy oprócz komornego i świadczeń zwykłych płacili im jeszcze podatki, administrację, procenty od włożonego kapitału, koszty remontu częściowego i całkowitego oraz ubezpieczenia od ognia i w całym swym półtoragodzinnym elaboracie, że zniesienie ustawy o ochronie lokatorów rozwiąże kwestję budowlanego, a oprócz tego, jak żąda p. Biliński lokatorzy mają dawać pieniądze na odbudowę. Pan Minister skarbu tamuje jednak te apetyty odpowiedzią, że ustawa o ochronie lokatorów istnieje na całym świecie, jako wytwór wojenny i u nas istnieć musi i słusznie, gdyż mamy dowody co robią właściciele domów nie objętych tą ustawą.

Prezydent Poznania p. Kiedacz uważa, że jedną z największych krzywd i głupstw jest ustawa o ochronie lokatorów.

Delegat Związku Przem. Budowl., inż. Lilpop, po za narzekaniem na ustawę o ochronie lokatorów, uważa, że teraz mówić już nie można o tegorocznej budowie, gdyż jest zapóźno i sądzi, że prace przygotowawcze mogą być uskutecznione dopiero za 2 lata. Należytą też odprawę otrzymał od prezydenta Kosmutskiego, który stwierdził, że nigdy nie jest za późno, gdyż ludzi chętnych do pracy jest dość, byleby tylko znaleźć fundusze, i wtedy kwestja bezrobocia będzie bardzo łatwo rozwiązana i wszystko można zrobić, byle tylko chcieć, czego dowodem jest Kalisz, który w stosunkowo krótkim czasie jedną trzecią spalonych domów już odbudował i jeżeli w dalszym ciągu będą otwarte kredyty, to ruch budowlany nie będzie przerwany.

W tem również sensie przemawiał prezydent m. Lwowa, p. Neuman, który wyjaśnił oprócz tego, że gminy same budować nie mogą bez rządowej pomocy, gdyż nie mają środków nawet na administrację.

Przedstawiciele na temat Banków nic nie powiedzieli w sprawie tej, dla jakiej zostali zaproszeni przez p. Ministra skarbu, natomiast bardzo wiele mówili o zabezpieczeniu kapitałów, żądając niejako, aby rząd dał im natychmiast kupców z dolarami, gdyby raczyli budować domy.

Prezydent m. Częstochowy, p. Marczewski, uważa, i słusznie, że najważniejszą rzeczą jest ułatwienie kredytu długoterminowego, a wtedy sprawa budowlana sama się rozwiąże.

Cała ta konferencja jednakże nic realnego nie zrobiła, gdyż żadnych pożytecznych informacji potentaci finansowi nie udzielili na stawiane im wyraźne pytania, natomiast nad czem innem narzekali, t. j. nad ustawą o ochronie lokatorów i nad słabem zabezpieczeniem kapitałów prywatnych.

Z przebiegu wynika jeden wniosek, a mianowicie, że rząd nie powinien pytać, jak rozwiązać sprawę odbudowy, a wprost zmusić do odbudowy tak, jak naprz. w Jugosławji.

Dla Kalisza z tej konferencji korzyści niema żadnych, jedyne korzyści to ze specjalnej konferencji p. prezydenta z p. Min. Skarbu, o których już pisaliśmy.

B. S.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych.

(P. D. U. W.)

Rejestrując z obowiązku sprawozdawczego wybitniejsze objawy z dziedziny gospodarczej naszego życia, dajemy naszym czytelnikom wzmiankę danych poświęconych działalności Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Powołania na mocy Ustawy Sejmowej z dn. 23 czerwca r. ub. P. D. U. W. w myśl podstawowych swych założeń jest na szeroką skalę zorganizowanem oraz na zasadach wzajemności, opartem zrzeszeniem stowarzyszonych powstałem w interesie szerzenia kultury gospodarczej celem podniesienia dobrobytu ekonomicznego kraju dzięki upowszechnieniu idei ubezpieczeń.

P. D. U. W., trzymając się z dala od zarzucanego jej uprzednio etatyzmu, już na podstawie ustawowych rygorów przyjęła zasadę poddania swej działalności jaknajszerszej jawności publicznej, zapraszając do składu swych władz, obok zawodowej administracji, pochodzących z wyboru przedstawicieli ciał komunalnych lub miejskich, aż wiejskich w charakterze radców ubezpieczeniowych.

Przy nowoczesnej zupełnie organizacji szeregu działów dobrowolnych swego portfelu P. D. U. W. tak typem swej uproszczonej manipulacji biurowej, jak również niskimi taryfami dzięki umiarkowanym dodatkom administracyjnym wywołuje zainteresowanie na miejscowym rynku dla funkcjonującego już działu ogniowego wego obejmującego tak nieruchomości jak ruchomości wszelkiego rodzaju: fabryczne, miejskie i wiejskie.

W najbliższym czasie uruchomiony zostanie niecierpliwie oczekiwany przez liczne koła zainteresowanych dział pomoru inwentarza żywego oraz dział gradobicia, jak również życiowy, ubezpieczeń emerytalnych i od nieszczęśliwych wypadków.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że PDUW. znajduje dostateczną rękojmię dochowania dotrzymanych zobowiązań wobec ogółu ubezpieczeniowych w stosunkowo b. znacznych rezerwach powstających z poboru składki a przekraczających miljard rocznie oraz w posiadanym o odpowiedniej pojemności portfelu reasekuracyjnym.

Nie będąc towarzystwem zarobkowem i nie goniąc za zyskami P.D.U.W. programowo prowadzi zniżkową politykę w stosunku do swych taryf, czemu Łódź zawdzięcza w ciągu ostatnich 5 lat 3 krotnaŁ redukcję rynkowej taryfy miejskiej.

Rezerwy budżetowe stosownie do założeń swego programu zużytkuje PDUW. głównie na finansowanie akcji przeciwpożarowej w postaci udzielania zapomóg na organizację ochotniczych Straży ogniowych, asygnując na cel powyższy w roku 1921 przeszło 20 miljonów marek.

Olbrzymie jednak spustoszenia szerzone rok rocznie nieracjonalnego budownictwa krajowego zaznaczającego się olbrzymią przewagę drzewa sięgającą 90 procent ogółu budowli—wymagają dla sanacji obecnych warunków programowej i wydatnej akcji również i ze strony społeczeństwa i przedstawicielstw municypalnych.

Zgęszczenie istniejące a niedostatecznie rozwiniętej sieci straży ogniowych oraz należyte wyposażenie drużyn pożarowych w niezbędne rekwizyty ze strony Sejmików Gmin ak również szeroka i planowa polityka ubezpieczeniowa byłyby nader pożądanym objawem świadomej swych zadań samopomocy społecznej w kierunku ochrony mienia publicznego od zagłady przez ogień.

Okólnik komisji rewindykacyjnej

PRZY GŁOWN. URZĘDZIE LIKWIDACYJNYM

Warszawa, ul. Jasna Nr. 8—Telefon 221-16).

Na zasadzie Komisji Odszkodowań w Paryżu—osoby, których majątki podlegały w czasie wojny zarządom przymusowym lub sekwestrom niemieckim, mają prawo dochodzić od Państwa Niemieckiego w drodze rewindykacji (art. 238 Trakt. Wers.) strat pieniężnych, przyczynionych im przez te zarządy. Postanowienie to rozciąga się na Polskę o tyle), o ile majątek, będący przedmiotem zarządu przymusowego znajduje się, względnie znadował się w chwili ustanowienia zarządu, na terytorjum b. zaboru rosyjskiego Państwa Polskiego. Pod pojęcie majątku podchodzą tak majątki nieruchome np. dobra ziemskie, fabryki, domy, jak ruchome np. kapitały w bankach, magazyny, warsztaty, statki rzeczne, towary itp.

W szczególności postanowienie powyższe daje poszkodowanym do wyboru dwie alternatywy dochodzenia pretensji, a mianowicie:

1) Albo poszkodowany poświadcza, iż uznaje zarząd przymusowy lub sekwestr—w takim razie zarząd ten w osobie rządu niemieckiego staje się przed nim odpowiedzialnym na ogólnych zasadach, jakie obowiązują w stosunkach pomiędzy właścicielem majątku, a jego zarządzającym. W tym więc wypadku poszkodowany

ma prawo żądać wyliczenia się rządu niemieckiego ze wszelkich czynności majątkowych, dokonanych przez zarządcę przymusowego, a więc z zawartych umów i bezpośredniej eksploatacji, sprawdzać księgi, rachunki archiwa oraz żądać salda zysków pozostałego po potrąceniu normalnych kosztów i legalnych wydatków zarządu.

2) Albo poszkodowany oświadcza, iż nie uznaje zarządu przymusowego lub sekwestru, względnie wstrzymuje się od wszelkiego oświadczenia w tej sprawie—w takim razie zarząd uważa się za nie istniejący, a poszkodowany ma prawo do odbioru zabranych przez sprawujących zarząd przymusowy: monet, banknotów, kaucji sum na bankowych rachunkach bieżących, sum będących w depozycie oraz wierzytelności, istniejących w dniu ustanowienia zarządu (sekwestru); z powstające stąd sumy ogólnej ulegają jednak potrąceniu wypłaty prawidłowo przez zarząd przymusowy dokonane z funduszów zasekwestrowanych, długi obciążające osobę zainteresowaną już w dniu ustanowienia zarządu przymusowego (sekwestru) i zapłacone przez zarządy, oraz wydatki konieczne dla odzyskania wierzytelności osoby zainteresowanej poczynione przez zarządcę.

Ze względu na to, że pierwsza z powyższych alternatyw daje poszkodowanemu naogół znacznie szersze prerogatywy—termin na składanie oświadczeń o uznaniu zarządu przymusowego wzgl. sekwestru został ograniczony i we wszystkich tych wypadkach, gdy w przepisanym terminie nie będzie zanotyfikowane rządowi niemieckiemu uznanie zarządu przymusowego wzgl. sekwestru—zarząd lub sekwestr będzie uważany za nieuznany przez poszkodowanego. Wobec tego, że termin ten został przez Komisję Odszkodowań przedłużony, Komisja Rewindykacyjna ze swej strony przywraca termin do składania jej odnośnych zgłoszeń przez osoby poszkodowane. Zgłoszenia takie będą mianowicie przyjmowane nadal, przez Komisję Rewindykacyjną (Warszawa, ul. Jasna Nr. 8) do dnia 20 maja 1922 roku.

Do reklamacji tych należy dołączyć dowody.

Punkty zasadnicze deklaracji poszkodowanego:

1) imię, nazwisko, adres przynależność państwowa poszkodowanego, oraz rodzaj, nazwa i miejsce znajdowania się jego majątku w chwili nałożenia sekwestru (ustanowienia zarządu przymusowego);

2) w miarę możności imię, nazwisko i charakter służbowy zarządcy przymusowego (o ile możliwie jego obecny adres);

3) czy poszkodowany uznaje w zasadzie zarząd przymusowy (w myśl pierwszej alternatywy, jak wyżej: punkt 5 artykułu 6, protokułu „D“ do artykułu 238 Traktatu Wersalskiego);

4) pretensje poszkodowanego stosownie do zasadniczego stanowiska, zadeklarowanego w p. 3. W razie nieuznania zarządu dokładny opis objektów wywiezionych w razie uznania pretensje winny być podane według załączonego wzoru deklaracji.

Proces komunistów w Kaliszu

Czytamy w „Kur. Łódzkim“:

„Przed kilku dniami na wokandzie Sądu Okręgowego w Kaliszu znalazła się sprawa 2-ch miejscowych kolejarzy Chrzanowskiego i Rasińskiego, oskarżonych o rozpowszechnianie odezw komunistycznych, a co za tem idzie o walkę z istniejącym ustrojem państwowym.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Prokurator podtrzymywał oskarżenie.

Następnie obrońca oskarżonych adwokat Engielhardt w dłuższem przemówieniu wnosił o uniewinnienie oskarżonych. W argumentacji obrońca między innem powołał się na charakterystyczny dokument—prasę narodowej demokracji jak np. „Rzeczpospolita“, „Myśl Narodowa“ w których antyrządowe artykuły i rewelacje daleko dalej sięgały niż działania oskarżonych Chrzanowskiego i Rasińskiego.

Adwokat Engielhardt prosił Sąd o zezwolenie na odczytanie zwłaszcza Nr. 13 „Myśli Narodowej“. Sąd przychylił się do wniosku obrońcy oskarżonych.

Następnie Sąd udał się na naradę po ukończeniu takowej ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonych Chrzanowskiego i Rasińskiego.

Nadmieniamy że oskarżeni odpowiadali przed sądem będąc na wolnej stopie gdyż władze śledcze zwolniły oskarżonych za kaucją.

Obecnie oskarżeni nadal zajmują swoje stanowiska na kolei“. MIGO.

ś. † p.

Stanisław Mielęcki

po długich i ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 11 kwietnia r. b. przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w Koźminku dnia 15-go kwietnia w Sobotę o godzinie 12-ej rano.

Nabożeństwo żałobne tamże dnia 19 kwietnia o godzinie 11, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

żona, synowie siostra i rodzina.

KRONIKA

— Z TOW. WIOSLAREK.

Zarząd zawiadamia członkinie, iż pierwsze ćwiczenie gimnastyczne odbędzie się dn. 19 kwietnia o godz. 7 wiecz. w szkole Trzeciego Maja.

Wszystkie członkinie, które zapisały się na ćwiczenia, proszone są o punktualne przybycie.

— Z TOWARZYSTWA WIOSLARSKIEGO.

W środę, na posiedzeniu Zarządu między innemi postanowiono zwołać ogólne zebranie (miesięczne) w dn. 6 maja r. b. oraz otwarcie uroczyste przystani letniej, urządzić w d. 14-ym maja.

— NA SWIECONE DLA ZOŁNIERZY garnizonu kaliskiego w dalszym ciągu złożyła na ręce p. Radwanowej pani Janowa Prądzyńska 4800 mk.

— TEATR POLONJA.

Mile wspominany i zasłużony artysta, p. E. Odrobiński, którego pamiętamy w jego świetnych rolach jeszcze za czasów dyrekcji ś. p. Myszkowskiego, uprzyjemni kaliszanom czas świąteczny swymi występami wraz z całym zespołem, którego dokładny spis podamy w następnym numerze. Na program złożą się: farsa, balet, monologi, śpiewy i kuplety. Towarzystwo z orkiestrą liczy 25 osób. Znając wartość artystyczną p. E. Odrobińskiego, nasza publiczność żądna prawdziwej artystycznej rozrywki, pospieszy niezawodnie tłumnie do teatru.

— OSOBISTE.

Naczelnik Zarządu technicznego telegrafów i telefonów Okręgu Kaliskiego, Władysław Kozikowski, z polecenia Ministerjum poczt i telegrafów z dn. 1 kwietnia objął kierownictwo budowy połączenia telefonicznego Warszawa—Katowice, (Górny Śląsk).

— Z NAR. ORGANIZACJI KOBIET.

Staraniem Nar. Org. Kobiet, dla stowarzyszonych i zaproszonych gości, odbędzie się zabawa taneczna w sali Parkowej u Wp. Krzepisz dnia 18 b. m., czyli w trzecie święto. Początek o godz. 9-ej. Orkiestra ukraińska. Bufet na miejscu.

— PRZEJECIE OBOZOW DLA INTERNOWANYCH. Obozy dla internowanych N 5 i N 10 w Kaliszu i Szczypiornie przeszły z pod zarządu Min. Spraw Zagranicznych pod zarząd Min. Spraw Wewnętrznych. W sprawie tej w ubiegłą środę bawili w Kaliszu p. o. wojewody łódzkiego Garapich i Inspektor Policji Wróblewski.

— URZAD SKARBOWY za naszem pośrednictwem zawiadamia, że patenty przemysłowe i handlowe muszą być wykupione przed 30 kwietnia r. b. Również ostrzega, pp. kupców, aby wszyscy wywiesili szyldy zewnętrzne, gdyż w przeciwnym razie stosowane będą najsurowsze kary. Patenty wywieszone być winny w widocznych miejscach. Termin płacenia 1-ej raty daniny z 5 proc. kary upływa 23 b. m., poczem pobieraną będzie kara w wysokości 10 proc. Druga rata daniny bez kary wpłaconą być winna do 4 maja r. b. Komisja obywatelska w dniu 12 b. m. ukończyła rozpatrywania reklamacji z miasta Kalisza. Pozostało do rozpatrzenia kilkaset reklamacji z miast i gmin pow. Kaliskiego.

— JEDNA Z PRZYCZYN DROZYZNY.

Z Rygi donoszą: zakupione w Polsce i innych krajach 10 tysięcy tonn żyta, Łotwa sprzedała bolszewikom, biorąc po 13 funtów szterlingów za tonnę, loco Ryga.

Był to „złoty“ interes dla Łotwy, pozbawił jednak Polskę znacznych zapasów zboża.

— Z TOW. DOBROCZYNNOSCI W KALISZU.

Sprzedaż znaczka na ul. m. Kalisza, która odbyła się 2 kwietnia b. r. na rzecz Tow. Dobroczynności, przyniosła ogółem 69767 smk., wydatki wyniosły 7010 mk., czysty dochód stanowi zatem 62757 marek.—Przy tej sposobności Zarząd Tow. poczytuje sobie za miły obowiązek wyrazić niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie paniom: Bętkowskiej, Ciecheckiej, Czajewskiej Stefanji Chrzanowskiej, Krajewskiej, Kilewskiej, Koralewskiej Władysławie Karśnickiej, Eugenji Łagiewskiej, dr. Mezer, dr. Pawłowskiej, Prądzyńskiej, Rekowskiej, Suchorskiej, dr. Sulikowskiej i Zardeckiej, oraz wszystkim, którzy swą pracą przyczynili się do tak pomyślnego rezultatu. 1077.

— HANDEL PRZEDSWIATECZNY.

Wskutek zwrócenia się Stow. kupców polskich ministerjum pracy i opieki społecznej pozwoliło na przedłużenie godzin pracy w zakładach handlowych w granicach od godziny 5 rano do 9 wieczorem, w w dn. 11, 12, 13 i 14 b. m. przytem liczba godzin nadliczbowych dla pracownika nie może przekraczać 4-ch godzin na dobę. Zezwolenie powyższe dotyczy również pracowników sklepowych, którzy mają otrzymać za pracę w godzinach nadliczbowych wynagrodzenie dodatkowe zależnie od wysokości normalnej pracy.

— SWIETA W URZEDACH PANSTWOWYCH.

We wszystkich urzędach państwowych praca w Wielki Piątek i Sobotę trwać będzie do godz. 12 w południe.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Oddziału Kaliskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości swoich członków, że dnia 28 kwietnia r. b. o godz. 6 wieczorem w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej (dawniej Wzajemny Kredyt) odbędzie się walne zgromadzenie członków Oddziału Kaliskiego Cz. K. celem rozpatrzenia sprawozdania Zarządu z działalności Oddziału Kaliskiego Cz. K. za lata 1919, 20, 21, wniosków Zarządu co do dalszej działalności, wyboru dziesięciu członków komitetu i 5 członków i 2 zastępców do komisji rewizyjnej.

Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych—uprasza się przeto o liczne przybycie.

Zarząd Cz. K.

1079.

OFIARY:

Na Swięcone dla Żołnierza Garnizonu złożone w biurze Zarządu Cz. K.

Sprostowanie: Zamiast p. W. Radońsk z Jarantowa 1 korzec pszenicy,—mylnie podano pp. Prezesostwo Chrzanowscy.

W dalszym ciągu ofiary złożyli: Za pośrednictwem p. Zofji Schlosserowe Harcerzy z Opatówka zebrano w parafji: gotówką 655 marek, w naturze: jaj 287 sztuk, mąki pszennej 67 funt. słoniny 2 f., sera 2 f. mąki żytniej 80 f., p. Schlosserowa z Opatówka 100 f. mąki pszennej, p. E. Kurnatowski z Russowa 1 korzec pszenicy, p. Mieszczański z Lubanowa 1 korzec pszenicy. Służba dworska z dom. Jastrzębniki jaj 26 sztuk mąki pszennej 20 f., gotówką 1700 mk. Gospodarze wsi Jastrzębnik gotówką 1500 mk., jaj 45 sz. mąki pszennej 36 funtów, p. Sewerowa Chrzanowska gotówką 11.800 mk., w naturze jaj 30 sztuk, p. Mittelstadt z Zarnik 5000 mk., p. Jarecki z Łaszlowa 10.000 mk., p. Włodzimierz Radoński z Jarantowa 10.000 mk., p. Fiszer z Piątku Małego 5000 mk., p. Broniowscy z Rzegocina 5000 mk., p. Leon Urbanowski p. Anna Urbanowska pszenicy 25 kl., jaj sztuk 45. Gospodarze wsi Koźlątków jaj sztuk 150. P. Wincenty Niemojowski ze Sławnik 2 korce pszenicy, p. Zofja Wyganowska z Kamienia 3 centnary żyta, p. Szolc z Piotrowa 5000 mk., p. Wacław Niemojowski z Marchwacza 1 korzec pszenicy, p. Lisowska z Brudzewa 2000 mk. Ofiary ukwestowane przez p. Stefanję Łaszczyńską z Sulisławic 135.000 mk. przez p. K. Wyganowską z Złotnik Wielkich 99.880 mk., przez p. d-rową Kostecką 20,130 mk. przez p. Polsławową Chrzanowską 82,700 mk., przez panie p. Michalską, p. Prądzyńską i p. Strzyżewską 39.205 mk., p. E. Bohowiczowa 300 mk., pp. Chrystowscy z Tłokini 20.000 mk., pp. Jabłkowscy 10,000 mk., pp. Szeny z Rożdżał 10000 mk.. Właściciel młyna młyna p. Kowalski 100 funtów mąki pszennej. Włościanki Słuszkowskie 41 szt. jaj, p. L. Chełkowska z Borkowa 1 centnar pszenicy. Polwinkol w Kaliszu 3000 mk., p. Stanisław Mystkowski 2000 mk., p. T. Kożuchowski 2000 mk., p. J. Szymański 2000 mk., p. W. Iwanowski 2000 mk., p. J. Królikowski 2000 mk. p. Z. Jaźwiński 2000 mk., p. P. Engelhardt 1000 mk., p. Wyganowski Stanisław z Warszówki 1 korzec pszenicy. Towarzystwo Akcyjne Zbiersk 100.000 mk.

Dalszy ciąg ofiar w numerze poświątecznym.

Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie złożyło 30.000 mk. na cegiełkę Wawelską.

Pracownicy poczty, telegrafu i telefonów w Kaliszu składają na święcone dla żołnierza polskiego 4000 mk. na ręce p. Radwanowej.

Inż. Jan Michalski z żoną zamiast wizyt świątecznych składają mk. 3000 na święcone dla żołnierza na ręce p. Radwanowej.

Starostwo Kaliskie niniejszym ogłasza, że dnia 19 kwietnia 1922 r., t. j. w środę o godzinie 12 w południe, w biurze Starostwa, pokój № 54, odbędzie się licytacja na sprzedeż 12 sztuk drzew dzikich i owocowych na pniu, znajdujących się na posesji Starostwa. Licytacja odbędzie się przez podanie zapieczętowanych deklaracji, od sumy szacunkowej za wszystkie drzewa 49677 marek in plus. Bliższe wiadomości o sprzedaży udzielane są w Urzędzie Starostwa pokój № 62.

Kalisz, dnia 10 kwietnia 1922 r. 1052

Redaktor A. RADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1